

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts
Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojcystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :

Dr Henryk LUBIEŃSKI

Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 10 KWIETNIA 1927

Rok. IV N° 15

W 78 letnią rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego

*Zostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mi żywemu na nie... tylko czoło zdobi;
Lecz po śmierci Was będzie gniotta niewidzialna,
Aż Was zjadaczy chleba — w aniołów przerobi.*

Te słowa przed zgonem mógł słusznie powiedzieć Juliusz Słowacki: pozostała po nim sława, która za życia zdawała się go unikać, po śmierci jednak otoczyła go blaskiem niezmiernym, jednając dla poety cześć powszechną.

Zapoznawany za życia, umierał prawie zapomniany, 3-go kwietnia 1849 r. w Paryżu, unosząc ze sobą jedynie myśl, że może po śmierci potomność wynagrodzi mu to zapomnienie. Przeczucie nieśmiertelności tkwiło w sercu poety już od jego najwcześniejszych lat; czuł że jest innym od drugich, że nosi w swych piersiach iskrę prawdziwego talentu poetyckiego, któremu nie może pozwolić zagnąć. Stąd też całe życie swe poświęcił poezji, uważając ją «za służbę Bożą», za wyznaczony zgóry posterunek, którego opuścić nie było mu wolno. To przekonanie o posłannictwie nie opuszczało go ani na chwilę, było jego celem, do którego wciąż dążył. Życie poety, pełne zawodów, niewolne od rozmaitych kłóców i goryczy, było jakoby ofiarą złożoną za to tak wielkie pragnienie nieśmiertelnej sławy.

Ośmnaście lat tułactwa, brak obok siebie najbliższych osób, prawdziwych przyjaciół i ciężka choroba piersiowa: to krótki tylko poczet nędzy jego życia. Sterał swe młode lata zdala od swoich, zdziwaczał w smutku, oddawał się rozpaczom, — wśród ciągłej tęsknoty duszy zapadł w melancholję i zobojętniał zupełnie dla świata.

Zdala od kraju, tęsknił za nim w każdej niemal chwili życia: «Szczęśliwy, kto nigdy z oczu komina ojcowskiego nie traci, kto jak liść uwiedły padnie u stóp drzewa, na którym wyrósł», pisze w liście z dnia 22-go września 1833 r. A w «Podróży na Wschód», ze zbolęłego serca wyrwywają się te rzewne słowa:

*Ojczyzno moja! Może wszyscy wrócą
Na twoje pola, ale ja nie wrócę!
Śmierć — lub to wszystko, co mi losy rzuci
Na kamienistej drodze życia — płucę
Ogнём pożarte, — widziane oczyma,
Sny straszne twarz — wszystko mnie zatrzyma!*

Myśl o ojczyźnie była jego myślą przewodnią, całe życie poświęcił jej na usługi: «czuję jakąś pociechę, myśląc, że młodość moja nie jest zupełnie stracona dla dobra ojczyzny mojej, przynajmniej tak sobie powiadam i słodzę wszystko». W swym testamencie wypowiada, że «srogą spełnił, twarzą, Bożą służbę dla dobra Ojczyzny».

Jakie katusze musiał przechodzić poeta, nie mogąc powrócić do kraju, poznać możemy z wiersza jego «Do matki», ogłoszonego dopiero po śmierci, a zbyt mało znanego, chociaż należy do najpiękniejszych. «Wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych» nie pozwala mu wrócić do ziem zabranych:

*Zadrży ci nieraz serce, młoda matko moja,
Widząc powracających i ułaskawionych,
Kłęk będziesz, że tak twarzą była na mnie zbroja,
I tak wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych.
Wiem, że wróceniem lat bym ci przysporzył,*

*Wszakże, gdy się pytają, czy twój syn powraca,
Mów: syn mój na sztandarze, jak pies się położył
I choć wołasz, nie idzie: oczy tylko zwraca.
Oczy zwraca ku Tobie... Więcej nic nie może,
Tylko spojrzaniem Tobie, smutek swój tłómaczy;
Lecz woli tutaj konać, niż iść na obrozie,
Bo woli zamiast hańby... pić czarę rozpaczyl...
Przebac-że mu o moja ty piastunko droga,
Że się tak zaprzepścił i tak zaszleścił;
Przebac... Bo gdy nie o, że opuścić Boga
Musiałby — to by Ciebie pewno nie opuścił.*

Może ten wiersz będzie kluczem dla tych, którzy nie mogą pojąć, dlaczego poeta przebywał zdala od ojczystej ziemi... O odrodzeniu Polski nie wątpił nigdy, myśl tę nosił jak sztandar przez całe życie, a pragnąc wiarę tę wpoić w swój naród woła w «Testamencie»:

*Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec,
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie, przez Boga rzucane na szaniec!...*

Kto nie zna tej skromnej, starej mogiły na cmentarzu Montmartre! Mogiły znaczonej brązowym medaljonem wieszczą i krzyżem, z ramion którego spadają zielone festony bluszczu, niby żywe biczę czyichś zaklętych łez.

Kto z nas, wyrzuconych losem poza granice ojczystej ziemi, nie dumął, nie uchylił czoła przed tym sarkofagiem, pod którego płytą śpi ten Nieśmiertelny, Wielki, co ze swej lutni stostrunnej zerwał czarowne pieśni, niszane z bezcennych pereł mowy naszej odwiecznej?

Kto dziś, w dniu śmierci Juliusza Słowackiego, nie stanął wśród tych pątników polskich, udających się ku Jego mogile, by na zimny, zmurszały piaskowice pomnika złożyć pęki kwiecica, jako symbole żywej pamięci i niegasnącej czci! Chyba nikt! W kim bowiem bije serce polskie, w kim żyje ukochanie pieśni i piękna, w tym budzić się musi potrzeba złożenia należnego hołdu wielkiemu i zasłużonemu synowi Ojczyzny.

K. Witwicki

Pielgrzymka na grób Słowackiego

Dorocznym zwyczajem Sokół Paryski wspólnie z Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu urządza uroczystą pielgrzymkę na mogiłę Juliusza Słowackiego. Data pielgrzymki ustalona została na dzień 10-go kwietnia br. o godz. 10-ej rano punktualnie. Zbiórka przy głównym wejściu cmentarza Montmartre. W programie: słowo wstępne wypowie profesor Zaleski, deklamacja p. Szreniawy i p. Korkowiczówny. Chór T-wa Miłośników Sceny Polskiej, deklamacja p. Wandy Małachowskiej. Prelekcję w języku francuskim wypowie deputowany p. Serot. Na powyższą uroczystość najserdeczniej zapraszają obydwie wspomniane T-wa. Kolonja polska winna w tym dniu gremjalnie złożyć hołd wielkiemu poecie, gdyż możliwe, że ta pielgrzymka będzie ostatnią, z powodu tego, że Rząd polski już uchwalił zabrać zwłoki wieszczą, w najkrótszym czasie do Polski, i złożyć je wśród królów i Wielkich synów ojczyzny w Krakowie na Wawelu.

**PRZYSZŁY NUMER ŚWIĄTECZNY
BOGATO ILUSTROWANY**

NA NIEDZIELĘ SZÓSTĄ POSTU (PALMOWĄ)

(Ewangelia według św. Mat. XXI, w 1-9).

W on czas. Gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i osłę z nią; odwiążcie i przywieźcie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedzcie: iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez Proroka mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na osłęciu, synu podjarzemnej. Szedłby tedy, uczniowie uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywieźli oślicę i osłę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka stali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze stali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Bogostawiony, który idzie w imię Pańskie!

« Coż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił ».



Na widok cudów, jakie się działy przy śmierci P. Jezusa, uciekli żydzi z kalwarii. Poznali, niestety, za późno, że Boga ukrzyżowali. Odeszli jednak z miejsca grozy, tylko przerażeni, a nie skruszeni. Ściga ich za to przekleństwo i gniew Boży, który dobrowolnie na siebie ściągnęli, wołając: krew Jego na nas i na syny nasze. My po rozważeniu męki Pańskiej

nie pozostaniemy obojętni. Przejęci miłością i wdzięcznością ku P. Jezusowi podziękujmy Mu za dzieło odkupienia i przyrzeknijmy, że odtąd nigdy nie bdiemy powodem Jego śmierci w naszej duszy. W życiu codziennym okazemy tę miłość i wdzięczność przez sumienne spełnianie przykazań Bożych i przez cierpliwe znośnię krzyżów. Będzie to zarazem zadośćuczynienie za nasze grzechy.

P. Jezus zadośćuczynił Ojcu Swemu niebieskiemu za grzechy ludzkie przez cierpienie i śmierć na krzyżu. Pozostanie jednak zawsze tajemnicą miłości Bożej dlaczego przez krwawą Gólgotę musiał Syn Boży wejść do chwały swojej? To pewne, że P. Jezus wskazał nam chwałę pewną drogę do nieba i krzyż pozostawił jako drogowskaz. Zbawiciel nasz szedł drogą krzyża, krzyżem otwarł nam bramę niebios i my musimy iść tą samą drogą, bo tylko kluczem krzyża niebo sobie otworzymy. Wiemy dobrze wszyscy, że cierpienia i krzyże są nieodłączne od natury ludzkiej na tej też dolinie; krzyżów

dostarcza nam życie codzienne. Jednych gniecie ubóstwo, choroby, to znowu ściga ich obmowa, oszczerstwo lub inne prześladowanie; drugich gnębi smutek, zmartwienie, niespokojne sumienie i moc innych cierpień. Ludzie zresztą zawsze narzekali i narzekają, bo krzyż był i jest udziałem wszystkich. Kto nie wierzy niech przyłoży ucho do serc ludzkich, niech policzy wszystkie westchnienia i jęki bolesne, niech zbierze wszystkie łzy, niech zbudzi z mogiły wszystkie dzieci Adama i zapyta, czy choć jedno wolne było od cierpienia. Z odpowiedzi przekona się, że krzyż nieśli wszyscy — źli i dobrzy. Dobrzy, bo św. Paweł powiada: «wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie prześladowania będą cierpieć», a źli, bo według wyrażenia św. Augustyna: «niema dla złego człowieka większego krzyża i męczarni nad zgryzoty sumienia». Krzyż więc jest tajemnicą miłości Bożej, bo miłość Boża krzyż zrodziła, ale pamiętajmy, że i nasza miłość ku Bogu rodzi się tylko w krzyżu i pod krzyżem. W księdze krzyża wyczytamy, jak Bóg nas kocha, jaką wartość ma dusza nasza i jaką drogą dojdziemy do nieba.

Skoro cierpienie jest prawie chlebem naszym codziennym, skorstajmy z niego, niech ono nam posłuży jako środek zbawienia. Nieśmy krzyż z poddaniem się woli Bożej, cierpliwie, bez narzekania. A gdy nam ciężko będzie, patrzmy na naszego Mistrza i Zbawiciela. On upada pod krzyżem ciężarem, ale niesie go dalej ochotnie, bo taka jest wola Ojca Niebieskiego. Sam cierpi, ale do nas woła: kto chce być uczniem moim niech weźmie krzyż swój i idzie za mną.

Nas może zbyt gniecie ciężki krzyż wychodziłwa. Może pod jego ciężarem narzekaliśmy na swój los; może wskutek słabej wiary nie chcieliśmy uznać w doświadczeniach i cierpieniach woli Bożej. Otóż w chwilach przygnębienia uczmy się wznosić oczy ku Jezusowi pod krzyżem i na krzyżu, a stamtąd przyjdzie nam pomoc i pociecha. Krzyż, znak cierpienia niech będzie dla nas źródłem radości i siły. A gdy ogień namiętności palić nas będzie, gdy burze śwata miotać nami będą, wtedy pomnijmy na słowa pieśni: gdy grom się zbliża pośpiesz do krzyża. Wszyscy, co w pocie czoła pożywają chleb pośwedni, łzami nieraz zroszony, co uginają się pod brzemieniem trudów i kłopotów, w krzyżu niech szukają ochłody. W krzyżu Jezusa uczmy się znosić nasze krzyże, krzyża Jezusa się nie wstydzmy, a znajdziemy w nim zbawienie.

X. L. M.

Opieka duszpasterska w czasie świąt wielkanocnych

ROZKŁAD NABOŻEŃSTWA I SŁUCHANIA SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ RODAKÓW W OKRĘGU HAYANGE

Jœuf, 19-go marca,
Hayange, 21, 22 i 23-go marca,
Beauregard, 24, 25 i 26-go marca,
Angevillers, 27, 28 i 29-go marca,
Knutange, 30-go marca,
Algrange, 31-go marca, 1 i 2-go kwietnia,
Audun-le-Tiche, 3, 4 i 5-go kwietnia,
Algrange, 7 i 8-go kwietnia,
Moyeuivre-Grande, 10, 11 i 12-go kwietnia,
Hayange, 14 i 15-go kwietnia,
Ottange, 18, 19 i 20-go kwietnia,
Rosselange, 21, 22 i 23-go kwietnia,
Knutange, 27, 28, 29 i 30-go kwietnia,
Crusnes, 2 i 3-go maja,

Aumetz, 4-go maja,
Fontay, 5-go maja,
Boulange, 6 i 7-go maja.

Uwaga: Msza św. o godz. 7-ej
Spowiedź od 8 do 11 i od 3 do 6-ej.

W SOISSONS

X. Bieniasz pozostanie w Soissons w kościele S-te Eugenie od soboty przed niedzielą palmową (9 kwietnia) do wielkiego piątku (15 kwietnia). Polska ludność z miasta Soissons i z okolicy niech z tej sposobności korzysta i niech śpieszy do spowiedzi, komunji św. i na nabożeństwa już od soboty przed niedzielą palmową.

KSIEŻA POLSCY W DEP. SOMME

W czasie, gdy przypada dla każdego obowiązkiem spowiedzi i komunji św. Wielkanocnej, trzech księży polskich objeżdżać będzie departament Somme. Będą oni w miejscowościach i w czasie następującym:

Ks. kapelan Poszwa:

Poix, 11-go kwietnia od 5-ej po południu i 20-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Gamaches, 12-go kw. od 5-ej popoł. i 13-go kw. do 10-ej przed południem.

Escarbotin, 13-go kw. od 5-ej popoł. i 14-gok w. do 10-ej przed poł.

Abbeville-Hotel-Dieu, 14-go kw. od 5-ej popoł. i 15-go kw. do 10-ej przed poł.

Amiens, 16, 17, 18 i 19-go kwietnia,

Vron, 19-go kw. od g. 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Crécy-en-Ponthieu, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Domart-en-Ponthieu, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kwietnia do 10-ej przed poł.

O. Kosibowicz.

Combles, 14-go kw. od 5-ej popoł. i 15-go kw. do 10-ej przed poł.

Péronne, 15-go kw. od 5-ej popoł. i 16-go kw. do 10-ej przed poł.

Ham, 16-go kw. od 5-ej popoł. i 17-go kw. do 10-ej przed poł.

Amiens, 18 i 19-go do południa.

Montdidier, 19-go kw. od 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Laucourt, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Chaulnes, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Ks. Świdorski:

Amiens, 17 18 i 19 popołudniu.

Framerville, 19-go kw. od 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Bray-sur-Somme, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Albert, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kw. do 10-ej przed poł.

Acheux, 22-go kw. od 5-ej popoł. i 23-go kw. do 10-ej przed poł.

Doullens, 23-go kw. od 5-ej popoł. i 24-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Podając niniejsze ogłoszenie do wiadomości, proszę o jaknajliczniejsze korzystanie z obecności w okolicy księdza polskiego. Miejscowości są umyślnie tak wybrane, że obejmują one cały departament. Nikt nie będzie się mógł tłumaczyć, że do księdza polskiego bardzo daleko. Niech więc nikogo nie będzie, kto by obowiązku swego Wielkanocnego nie spełnił.

Wtedy i «Alleluja» będzie miał każdy «wesołe», którego wszystkim najserdeczniej życzę.

Ks. Alojzy Poszwa

X. Mościcki będzie objeżdżał departament Loir-et-Cher, to jest djecezję Blois, od soboty 9-go kwietnia do wielkiego piątku 15 kwietnia.

W sobotę 9-go kwietnia w Blois (Maison des Oeuvres, 14 rue de Chemonton) spowiedź od godz. 7 wiecz. W niedzielę tamże msza św. i kazanie o godz. 8.

W **Moisy** w niedzielę 10 kwietnia od g. 2 popołudniu do g. 6 wieczorem.

W **Oucques** w poniedziałek 11 kwietnia od g. 7 do g. 11 rano.

W **Blois** w poniedziałek 11 kwietnia spowiedź od g. 2-7.

W **Montoire** we wtorek 12 kwietnia od g. 9 rano do g. 4. popołudniu. Potem w Blois.

X. Mościcki uda się do następujących miejscowości: **St Eloy-les-Mines** (dep. Puy-de-Dôme, djecezja Clermont-Ferrand), dnia 15-go i 17-go kwietnia.

La Boule od 18-19 kwietnia.

Noyant, będzie cały dzień 20-go kwietnia.

Ferrières, cały dzień 21-go kwietnia.

Commentry (dep. Allier, djecezja Moulins), piątek 22, sobota 23 i w niedzielę rano 24-go kwietnia.

Montluçon, od sumy w niedzielę 24-go kwietnia do wtorku 26-go kwietnia.

Grenay (dep. Pas-de-Calais, djecezja Arras), od 27-go kwietnia do 3 maja.

X. Słomkowski:

Basse-Indre (dep. Loire-Inférieure, djecezja Nantes) od niedzieli Palmowej 10-go kwietnia do 3-go maja.

W tym czasie też pracować będzie w Segré, Angers (Maine-et-Loire).

Montreuil-Befroy i Chateaubriand (Sul-Vache).

X. Cibor będzie pracował:

Villers-St.-Paul (dep. Oise, djecezja Beauvais), w sobotę i niedzielę 2-go i 3-go kwietnia.

Mazingarbe (dep. Pas-de-Calais, djecezja Arras), od soboty 9-go kwietnia do środy 20-go kwietnia.

Dives-sur-Mer (dep. Calvados djecezja Bayeux) od środy po południu do piątku rano 20-22-go kwietnia.

Le Havre, Notre-Dame-des-Neiges de Gravelle od piątku po południu do poniedziałku rano 22-25 kwietnia.

Caen (departament Calvados, djecezja Bayeux) od poniedziałku po południu do środy rano 25-27 kwietnia.

Potigny (Calvados) od środy po południu do piątku rano 27-29 kwietnia.

X. Moska będzie pracował:

Etrépagny (departament Eure, djecezja Evreux), w sobotę 2 kwietnia popołudniu o g. 3. do g. 6 1/2.

Gamaches w sobotę 2 kwietnia wieczorem o g. 8 do 9-g. a w niedzielę 3 kwietnia tamże msza św. i kazanie o g. 8 1/2 rano.

Le Gua (departament Aveyron, djecezja Rodez) w sobotę 9-go kwietnia i niedzielę 10-go kwietnia.

Cransac (Aveyron) w niedzielę od sumy do wtorku 12-go kwietnia.

St-Jean-de-Valérisle (dep. Gard, djecezja Nîmes) piątek, sobota i niedziela rano (15, 16 i 17-go kwietnia).

Le Martinet (Gard) od sumy w święto Wielkanocne do poniedziałku, to jest 17-go i 18-go kwietnia.

Roche-Sadoul, od wtorku po południu do czwartku rano (19-21 kwietnia).

Molières od czwartku po południu do niedzieli rano (21-24 kwietnia).

Bessèges od sumy w niedzielę do wtorku rano (24-26 kwietnia).

Gagnières od wtorku po południu do czwartku rano (26-28 kwietnia).

Alès w piątek, sobotę i niedzielę (29, 30 kwietnia i 1-go maja).

La Seyne (dep. Var, djecezja Fréjus), od poniedziałku po południu do środy rano (2-4 maja).

X. Abt będzie pracował:

L'Argentière-la-Bessée (dep. Hautes-Alpes, djecezja Gap) od soboty 9-go kwietnia do wielkiego piątku 15-go kwietnia.

X. Pałka będzie pracował:

Belloy (departament Seine-et-Oise; djecezja Versailles) od wtorku po południu do środy rano 19 i 20-go kwietnia.

Luzarches, od środy po południu do czwartku rano 20 i 21-go kwietnia.

Breuillet, od piątku po południu do soboty rano 22 i 23-go kwietnia.

Villepint, od poniedziałku po południu do wtorku rano 25 i 26-go kwietnia.

Rueil, od wtorku po południu do środy rano 26-go i 27-go kwietnia.

Attainville par Moisselles, od czwartku po południu do piątku rano 28-go i 29-go kwietnia.

Livry Gargan, od piątku po południu do soboty rano 29-go i 30-go kwietnia.

MSZA ŚW. ZA WYCHODZCÓW

Jak już zapowiedziano w «Polaku we Francji» w sobotę dnia 9 kwietnia odprawiono w kościele polskim w Paryżu nabożeństwo przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej za wszystkich Polaków na wychodźstwie.

Polecili się opiece Matki Boskiej następujące osoby:

Maciej Borek, Jan Jablko, Franciszka Calik, Helena Szafrńska, Zofja i Janina Nowak, Chwierut Katarzyna, Przybyło Stanisław, Piotr i Józefa Wiśniewscy, Ludwik Medała, Andrzej Kapelańczyk, Anna Makowicka, Józef Witkowski, Anna Kijak, Rozalja Zylik, Stefanja Dul. Stanisław Romaszewski, Marja Stachowiak, Stanisław Suszyło z rodziną. Paulina Moneta, Walerja Małek, Aniela Marzec, Piotr Chałupczak, Franciszek Kot, Jan Michalak, Kołaczewska Aniela, Gawlik Janina, Repliński W., Polanówna Zofja, Mizerówna Marja, Mocarski Piotr, Michał i Katarzyna Chodan, Konopka Mieczysław, Marzec Franciszek, Zazula Rozalja i Anna, Maksym Józef, Klecha Szczepan, Matula Mikołaj, Szymańska Helena, Krzysztyniak Juljanna, Prażucha Stanisława, Tupoj Katarzyna, Szymańska Józefa, Pbisówna Stefanja, A. Nahacz, Paulina Stochmuńczyk, Jan i Stefajna Cygan, Anna Krukli z mężem i dzieckiem, Piotr Terczyński, Bolesław Wróbel, Ludwik Zablotny, Filip Mętel, Katorsz Marja, Ofiara Antonina, Maciejewska Katarzyna, Wrzesień Julja, Wojciechowska Karolina, Walenty Dul, Wiktorja Dwika, Wawrzyniec Starzak, Wacław Mazaj.

Sprostowanie.

Podając nazwy miejscowości, do których mają pojechać księża polscy w czasie wielkanocnym zaszyliśmy pomyłki. Zamiast *Oncques* ma być *OUCQUES*, zamiast *Villejuif* ma być *VILLEPINT* w djecezi *Versailles*.

Walny Zjazd Związku tow. kościelnych

W niedzielę 24 kwietnia odbędzie się Walny Zjazd Związku tow. kościelnych. Zjazd będzie wielką manifestacją katolicką. Szczegółowy program Zjazdu podamy później. W związku ze Zjazdem Sekretariat generalny informuje, że tylko te Towarzystwa posiadać będą prawo głosowania, które wpłacą składkę za rok 1926 i za 1-szy kwartał 1927 r.

PIĘDZIESIĘCIOLECIE UNIwersYTETU KATOLICKIEGO W LILLE

W dniach 26, 27 i 28 marca bieżącego roku obchodzili uroczystości katolicy w Lille pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia uniwersytetu katolickiego. Wszystkie uroczystości odbywały się pod prezydencją kardynała Chanoist, który specjalną bullą papieską otrzymał godność nadzwyczajnego legata papieskiego celem reprezentowania Papieża podczas obchodu. Rektorzy uniwersytetów katolickich z różnych stron świata przybyli albo osobiście, albo też nadesłali życzenia. Polski uniwersytet katolicki był również reprezentowany. Ksiądz Rektor Szymbor reprezentował Misję polską we Francji. Na bankiecie południowym w niedzielę zasiadało do stołu 1200 osób. Na zebraniu popołudniowym w niedzielę w sali przyjęć uniwersytetu zgromadziło się przeszło 3000 osób. Podczas nabożeństw publiczność gromadziła się niezwykle licznie w kościele św. Maurycego i św. Katarzyny. Hotel, który cały świat katolicki oddał twórcom i obecnym kierownikom uniwersytetu jest piękną nagrodą za ich pracę pełną poświęcenia.

Z POLSKI

Z Sejmu. Poszczególne stronnictwa doszły w końcu do porozumienia i sformułowały zasady reformy ordynacji wyborczej do sejmiku.

mu i senatu. Ten nowy projekt zmniejsza ogólną liczbę posłów do 420. Na kresach zostaną utworzone wielkie okręgi wyborcze celem kowania o zawarcie traktatu handlowego. zabezpieczenia mandatów polskich. Drugi ciekawy fakt do zanotowania jest powstanie jeszcze jednej małej i partji, złożonej z 3 posłów dotąd.

Życie gospodarcze.

Jak to już donosiliśmy naszym czytelnikom Polska ma otrzymać pożyczkę 100 milionów dolarów. W ubiegłym tygodniu powrócili do kraju delegaci rządowi, a z oświadczeń złożonych przez nich prasie wynika, że sprawa pożyczki będzie załatwiona pomyślnie w ciągu miesiąca.

W Poznaniu otwarte będą w maju większe międzynarodowe Targi.

Między rządem polskim a niemieckim toczą się ro-

PRZEGLĄD WYPADKÓW ŚWIATOWYCH

Załatwienie walki w Chinach. Partja południowa chińska wspomagana przez bolszewików tryumfuje, zdobywszy bogate miasta Changhaj i Nankin i posuwa się na północ. Jenerał Chang-Tso-Lin, komendant partji północnej cofa się w pośpiechu i organizuje obronę swej prowincji Mandżurji. W całych Chinach rozbrzmiewa dzisiaj okrzyk «Precz z cudzoziemcami!» Niech żyją wolne Chiny! Bolszewicy zaś, którzy oddawna uprawiają w tym państwie propagandę, zakładają chińskie sowiety. Wielkie mocarstwa, których interesy są zagrożone, porozumiewają się obecnie pomiędzy sobą celem obrony swych poddanych.

Zachwiane finanse Anglii. Anglja, jeden z najbogatszych krajów europejskich ma dzisiaj poważny deficyt w budżecie, który wynosi 37 milionów funtów szterlingów, t. zn. blisko 4 miljardy funtów. Minister skarbu Churchill pragnie uzupełnić ten deficyt przez podniesienie opłat celnych na wino, sprowadzone z Francji i przez podniesienie podatków od tytoniu. Przyczyną tego deficytu jest strejk górników.

W Rumunji gotowano zamach stanu. Korzystając z choroby króla Ferdynanda jenerał Averesco, prezydent ministrów, przygotowywał w porozumieniu z silną partją chłopską przywołanie na tron księcia Karola, który rok temu wskutek intryg p. Bratiano, naczelnika partji liberalnej, był zmuszony zrzec się tronu. Jenerał Averesco zgromadził poważną ilość wojska w Bukareszcie. Ponieważ jednak stan zdrowia króla się poprawił, przypuszczają, że on będzie miał na tyle sił, aby rozstrzygnąć sprawę następstwa swego tronu.

Węgry wolne od kontroli. Węgry od czasu wojny pozostawały pod kontrolą specjalnej komisji wojskowej francusko-angielsko-włoskiej, mającej czuwać nad rozbrojeniem. W ubiegłym tygodniu komisja ta została już odwołana.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Ja niżej podpisany Stanisław Bąk, pracuję w Dijon u gospodarza, który posiada dużo ziemi w okolicach. Jako Polak, sam jestem, pracuję jako parobek, od 4 rano do 8 wieczór. Zarabiam za luty 260 franków, za marzec 280 franków. Mam pokój na strychu z dwoma innymi robotnikami, z których jeden jest francuzem, drugi Niemcem. Dzieci mam w Polsce. W Polsce pochodzę ze wsi Michałów, powiat Pinczów, ziemia Kielecka. Stanisław Bąk

Szanowna Redakcjo!

Pracuję na fermie w Boiras, departament Dordogne, w południowej Francji. Pracuję w kuchni od 6 rano do 9 wieczór, za rok 1927, to jest za pierwsze 3 miesiące otrzymałam 540 franków. Mam dwa pokoje, za które nie płacę, za żywność również nie płacę. Pochodzę z Małopolski, wsi Kuszyna Wielka, powiatu Nisko.

Zasylam serdeczne pozdrowienia Redakcji.

Aniela Oleksakówna

Szanowna Redakcjo!

Andrzej i Ewa Ciurko, pracujemy na fermie w St. Libaire, w departamencie Meurthe et Moselle. Jest nas 2 robotników polskich i 5 francuskich. Pracujemy od 4 rano do 7 wieczór. W niedzielę od 9-ej. Zarobek nasz wynosi 355 franków miesięcznie. Mamy jeden pokój, ale nie można poznać czy to pokój czy stajnia. Do tego tak zimno, że sami musieliśmy go załatać sianem i workami. Piec to sobie sami wstawiliśmy, bo chociaż z piętnaście razy upominaliśmy się u gospodarza, to zawsze odpowiadał, że później kupi. Takie jest nasze rozkoszne życie we Francji. Andrzej i Ewa Ciurko

Szanowna Redakcjo!

Ja niżej podpisany, ze wsi Nowodziel, powiatu Sokołowskiego, ziemi Grodzieńskiej mieszkam obecnie w Beugnon, departamencie Yonne, gdzie pracuję u p. Guignard. Zarabiam 175 franków miesięcznie. Pracuję 13 godzin dziennie. Mam dobry pokój, ale pieca niema, tak że jest bardzo zimno. Zawsze tęsknię za Ojczyzną. Tam mam żonę i dziecko. Tam umarła moja matka, i tam ja muszę spocząć. Kazimierz Krawiel

O los bezrobotnych

Plaga bezrobocia w Europie. Jak ratować bezrobotnych.

Najważniejsze zagadnienie gospodarcze, nad którego rozwiązaniem się dzisiaj rządy, parlamenty i uczeni, jest ogólne bezrobocie we wszystkich krajach europejskich.

Każdy człowiek czujący nie może się pogodzić z myślą, że setki jego braci, pragnących uczciwie pracować i żyć, skazanych jest na bezczynność i nędzę.

Z punktu widzenia społecznego problem bezrobocia przedstawia się groźnie. Wskutek nędzy masy bezrobotnych podatne są do słuchania hasel komunistycznych i do naruszania porządku społecznego. Jak więc zaradzić bezrobociu, jak uleczyć tę chorobę? Tak, jak lekarz stawia diagnozę choroby i bada jej przyczyny, tak ekonomiści szukają przyczyny bezrobocia powojennego w Europie. Wnioski, do których dochodzą, są niezmiernie ciekawe. Twierdzą oni, że produkcja europejska zmalała, ponieważ fabrykanci europejscy nie posiadają tak wielkiego rynku zbytu, jak przed wojną w obydwu Amerykach, Australji południowej, Afryce, Indjach i Japonji, ponieważ kraje tamtesze rozwinęły swój własny przemysł. Fabrykanci więc europejscy, zwłaszcza angielscy i niemieccy, zmuszeni są ograniczać produkcję i zredukować robotników. Uczeni twierdzą dalej, iż najważniejszą przyczyną bezrobocia jest ulepszona technika maszynowa i lepsze zorganizowanie pracy. Wskutek tego, dla wykonania tej samej ilości produktów, co przed wojną, potrzeba obecnie mniej pracy ludzkiej. W niektórych gałęziach przemysłu, tam gdzie przed wojną potrzeba było dla wykonania jednostki towaru 100 robotników, obecnie wystarczy 50 robotników czyli, że 50 ludzi zostało bez pracy. Gdzie więc przemysł powojenny został lepiej zorganizowany, tam jest większe bezrobocie. Dlatego uwytadnia się ono tak silnie w Niemczech i w Anglii.

Stanom Zjednoczonym udało się ograniczyć do minimum bezrobocie, ponieważ od kilku lat zamknęły granicę emigracji robotniczej.

Francja odczuwa dotąd mniej klęskę bezrobocia wskutek małego przyrostu ludności. Ale i we Francji rozwinięte się np. budowania domów z maszynowo lanego betonu, prawie, że bez pomocy rąk ludzkich, pozabawila murarzy (przeważnie Włochów) pracy. Również w rolnictwie posługiwanie się małymi plużkami benzynowymi zastępuje ręczną pracę. W górnictwie mimo postępu po wojnie, wskutek specjalnych warunków geologicznych mechanizacja pracy górniczej jest bardzo trudna, a czasem niemożliwa. Bezrobocie jest prawie wszędzie wynikiem technicznego rozwoju przemysłu.

W jaki sposób jednak przyjsć z pomocą bezrobotnym? Jak ratować ich od głodu? Dotychczas posługiwano się dwoma środkami. Albo zatrudniano bezrobotnych przy robotach publicznych albo państwo wypłacało wprost zasiłki.

W Polsce, do wykonania robót publicznych jest jeszcze bardzo dużo. Dość wspomnieć osuszenie błot polskich. Państwo nasze będzie musiało znaleźć odpowiednie środki, ażeby bezrobotnych zatrudnić. Gorzej jest na Zachodzie, np. w Anglii lub Francji, gdzie jest bardzo mało robót koniecznych lub ich nie ma albo posiadają charakter luksusowy.

Tym państwu musi przychodzić z pomocą w drodze zasiłków. Ale poziom moralny tych ludzi, którzy od lat, jak np. w Anglii, pobierają zasiłki i nic nie robią, jest opłakany. Tego rodzaju bezrobotni nie chcą nawet wracać do pracy ani emigrować i wolą wegetować, żyjąc z nędznych zasiłków.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Jedyne biuro zleceń towarzystwa francusko-polskiego

« UNIVERSUM »

**18, rue Jean-Jacques Rousseau
obok rue St-Honoré, PARIS (1^{er})**

métro Louvre Tel. : Louvre 02-10

otwarte codziennie

od 2 do 7 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12 i od 2 do 6 po południu.

Przygotowanie papierów do ślubu.

Urzędowe tłumaczenia. Legalizacja dokumentów.

Załatwienie wszelkich spraw i zleceń i t. d.

Kompletnych informacji udziela się bezpłatnie.

Przyszłość przedstawia się więc niepewna i groźna.

Życie gospodarcze musi jednak wrócić do normalnego łożyska. Jak rzeka wezbrana wylewa i wybiera sobie inne drogi, i po dniach burz i deszczów wraca do swego koryta, tak samo i życie gospodarcze.

W pierwszej połowie XVIII wieku mieliśmy też w Europie bezrobocie, wywołane wprowadzeniem maszyny parowej i powoli stosunki się ułożyły. Aż dopiero wojenna zawierucha spowodowała przewrót w całym świecie. Obecnie więc znowu potrzeba będzie lat, ażeby powrócić do równowagi i w tym kierunku idzie wysiłek całej ludzkości.

Henryk Łubieński.

ŻYDOWSKA RADOŚĆ

Z wielką skwapliwością «OGNISKO» «ucziwe pismo dla uczciwych ludzi» podaje w ostatnim numerze wiadomość taką dosłownie: «Żydowska Agencja telegraficzna donosi, że w Jerozolimie odbyły się wybory do rady miejskiej. Na 12 radnych w skład rady weszło 5 mułmanów, 4 żydów i 1 chrześcijan».

Kikst Mojsie.

Wszystkie inne pisma tę wiadomość przeoczyły, ale «Ognisko» skwapliwie ją podaje. Cóż to za radość dla żydów z redakcji «Ogniska», że aż 4 żydów wybrano, a tylko 3 chrześcijan.

Salce, Ryfze, Fajteles, aj waj co za radoszcz. Te paskudne katolicyki djabli biorą. Cztery żydki a trzy chrześcijany. Hast te gewidziott.

Jest coraz więcej żydów polskich we Francji i coraz częściej o nich słyhać. Nic dziwnego, że mają swoją gazetę. Przez żydów pisana jest nazywa się «ucziwem pismem dla uczciwych ludzi», a jest żydowskim pismem dla żydowskich ludzi. Trafia i do wojtków żydowskich i te wojtki żydowskie też czytają radosną nowinę, że cztery żydki a tylko trzy chrześcijany zostały wybrane. Szabesgoje.

KTO ZGADNIE ?

Zagadka n. 5

Dwaj bracia o miedzę siedzą,
Zobaczyć się nie mogą.

Zagadka n. 6

Nie mam ócz, a drugim pokazuję;
Nie mam farb, a najjaskrawiej maluję;
Zawsze milczę, a pochlebiam lub szydę;
Kiedy kto na mnie spojrzy, zaraz widzę.

Uwaga w sprawie karty tożsamości

Przypominamy wszystkim robotnikom polskim, którzy mieszkają we Francji, że są obowiązani wznowić w najkrótszym czasie swoje papiery legitymacyjne, tak zwane «Carte d'identité», gdyż inaczej mogą narazić się na karę pieniężną. Przeto wszyscy, którzyby dotychczas nie otrzymali wyżej wymienionego dokumentu powinni jaknajprędzej zwrócić się do wójta gminy, gdzie obecnie pracują, ażeby otrzymać nową kartę.

Dla ułatwienia sprawy, jest dogodnie przedstawić w gminie świadectwo pracy, zaświadczone przez rejonowe biuro pośrednictwa pracy.

PODWYŻSZENIE ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH

Dnia 16-go lutego został ogłoszony w «Dzienniku Urzędowym» dekret, na mocy którego subwencja rządowa dla funduszków miejskich i departamentowych, z których udzielane są zapomogi bezrobotnym, podwyższona została do 60 proc. na okres od 15 lutego do 30 kwietnia.

Jednocześnie wysokość zapomóg dla bezrobotnego, głowy rodziny, podniesioną została do 5 fr. dziennie (zamiast 4.50), a ogólna suma zapomogi dla jednej i tej samej rodziny do 15 fr., (zamiast 12 fr.). Poszczególne zapomogi dla członków rodziny przedstawiają się, jak następuje:

a) dla każdego, mającego więcej niż lat 16, bezrobotnego, zamieszkującego u ojca, matki, dziadka, babki, opiekuna, wuja, lub wujenki — 3 franki dziennie.

b) dla małżonki i każdej osoby poniżej lat 16, będącej na utrzymaniu bezrobotnego (niezarobkujący lub zarobkujący poniżej 2 franki dziennie) — 2.50 dziennie.

c) dla krewnych (ojciec, matka, dziadek, babka), będących na utrzymaniu bezrobotnego — 1.50 dziennie.

Polacy amerykańscy a Zjazd Warszawski.

Jak to już donosiliśmy naszym czytelnikom w Stanach Zjednoczonych wśród Polaków amerykańskich nastąpił rozłam z powodu wyboru delegatów na Zjazd. Ponieważ wśród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych organizacje katolickie i narodowe są o wiele liczniejsze i mocniejsze, jak organizacje socjalistyczne, przeto na zebraniu w Buffalo liczba delegatów bardzo po-

ważnie przypadła organizacjom katolickim. Fakt ten wywołał w prasie polskiej lewicowej, tak w kraju, jak w Stanach, ostre ataki, zupełnie nieuzasadnione i partyjne. «Nowy Świat», «Straż», «Kurjer Polski» pełne są od napaści.

W ostatnich dniach jednak nieporozumienie zdaje się wyrównywać i są czynione usiłowania w kierunku zgody.

Ludożercy Europy środkowej. Dzienniki całej Europy przepelnione są wiadomościami z węgierskiego miasteczka Koszyce, gdzie toczy się śledztwo przeciw bandzie cygańskiej, oskarżonej o ludożerstwo. Swego czasu aresztowała żandarmerja kilku cyganów, podejrzanych o morderstwo. Po długim krzyżowym badaniu przyznali się oni do zbrodni 12 osób, kiedy zaś zażądano od nich wskazania miejsca, gdzie ofiary zostały ukryte, przywódca bandy Filko wyznał, że ofiary zostały zjedzone. 12 morderstw dokonali cyganie w czasie od 8 października 1923 r. do 19 stycznia 1927; ubrania ofiar kupował tandeciarz, który wreszcie sam poszedł w ślady swoich klientów. Oskarżeni z cynizmem opowiadają o swych czynach, przepłatając swe zeznania, mroźcami krew szczegółami. Kobiety cyganki opowiadają, że do gotowania otrzymywały mięso ludzkie pokrajane. Naogół chwalą sobie oni smak ludzkiego mięsa; spożywali je przyprawione ziemniakami, przyczem mięso kobiet wydało się im smaczniejsze od męskiego. Herszt bandy zjadł raz ciepłe serce młodego chłopca, a innym dał się napić krwi; dzieci zaś, aby były mądrzejsze, otrzymały do jedzenia mózgi ludzkie.

Flota handlowa Ameryki. Jak donoszą amerykańskie dzienniki, flota handlowa Ameryki północnej w dniu 1 stycznia 1927 liczyła 2.072 okrętów morskich powyżej tysiąca ton, o ogólnej objętości ładunkowej 10.471.000 ton. Z tego 727 okrętów o 4.143.619 tonach, było zajętych na wielkich liniach oceanicznych.

Cieężar ziemi. Donoszą z Nowego Yorku: Dr. Paweł Neyl z biura techniczno-pomiarowego Stanów Zjednoczonych ustalił po 3-letnich badaniach, że ciężar kuli ziemskiej wynosi 6 sekstyljonów ton.

Marja Rodziewiczówna.

(4)

ZACHÓD

A ona odwracała się z chichotem, pięścią zatykając usta.

Aha, u was pola mało, tatusio mnie nie da!

— Ot, ma co chować, taką chuderlawą!

— A ty co! Gesia cholera! — odcinała się prędko.

— Ty, chuderlaku! Masz!

Zgrabnie rzucony kawał gałęzi z gwizdem uderzał ją po nogach. Dziewczyna uciekała z krzykiem i potem przez dni kilka nie odzywała się wcale.

Wtedy Nazar popisywał się przed nią. Z siekierą uwiązał się po gąszczu, wielkie polana nosząc sobie na ognisko; ze zwinnością wiewiórki drapał się na czuby olszyn, pływał i nurkował. Uraza dziewczyny topniała wobec bohaterstwa, wydawała ona okrzyki przestraszu i podziwu, wreszcie powracały znowu przyjazne stosunki sąsiedzkie. Znowu Ohapa prała chusty, bijąc szare płótno o swe chude nogi, znowu naprzeciw wyrostek o twarzy złośliwej małpy ku niej zerkał, odzierając łozinę z kory i białe te pasma skręcając w pęczki symetrycznie na pottoły. A oba ich obrazy odbijała w sobie woda zielona z dnem torfiastem, zdradliwem, i przy-skrzydła i siły.

Aż pewnego dnia Ohapa nie przyszła nad zatoczkę. Nazar zdziwił się, wyczekiwał, nadstuchiwał dzień cały daremnie.

— Szelma! — pomyślał — musieli jej z domu jadała podwieźć, to się opycha!

Splunął i odszedł. Ścieżynę już był sobie w gąszczu przetał ciągną wędrownką, szczelinę taką, jaką zwierzę sobie do źródła znaczy. Powrócił nią do budy wieczorem osowiwały.

Tej nocy jakiś strach go dusił. Sowa usiadła na olszynie i jęczała, a bąk nieswoim głosem chrapał i coś

chodziło w gąszczu, coś świeciło. Chłopak kożuchem się nakrył, ogień palił i zębami szczękając, czekał ranka.

Skoro świt, zerwał się i pobiegł do zatoczki. Czekał godzinę, dwie, zaczął wołać:

— Ohapa! Ohapa! Bywaj!

— Bywaj! — odpowiedziało echo po wodzie.

Zresztą nikt nie odhukiwał, nikt nie przychodził tylko, strwożony krzykiem zapewne zerwał się od brzegu wysepki dziewczyny ptak wielki i zakolowawszy, opadł z Nazara strony w gąszcz oczeretów i łozy, kędy topiel i trzęsawisko było.

Ptak ten oderwał myśl chłopca od Ohapy. Był to bąk-samotnik, którego on dotąd nigdy zbliżka nie widział ani gniazda jego nie znał. Może on tam małe ma na kępie w oczeretach?

Nazar postanowił tam dotrzeć.

Spojrzał raz jeszcze na brzeg przeciwny, gdzie biegała po krzakach bielizna dziewczyny, i odszedł milczkiem, by bąka nie spłoszyć.

Zaraz też do dzieła przystąpił. Rozebrał się do naga, wziął z sobą sznur i łyka i długą, gładką tyczkę i lizgając się jak wąż, zagłębił się w trzęsawisko.

Na brzuchu pełznął, rękami chwytając się kęp szuwarów, popychając się nogami; zostawiał za sobą czarną bródę szlamu, pod nim topiel cała się ugiwała. Chwilami odpoczywał, tyczkę podkładając pod ramiona, i znowu pełznął, tamując oddech, podobny do potwornego czarnego rbaka.

I nagle znieruochmiał, wpatrzony w jeden punkt, ze źrenicami, rozszerzonymi grozą.

Było to ujście zatoczki. O dwa kroki od niego woda już topiel pokrywała, psunąć się dalej był niepodobna. Leżał na pomoście z przegniłych oczeretów, a młode ich pędy okrywały go z góry.

Tuż obok niego, na kępcie, stał ptak wielki, szarozłoty, nastroszony, z głową, wtuloną w pierze, z obwisłymi skrzydłami i złośliwymi oczyma wpatrywał się także w ten punkt, kędy Nazar patrzył, od grozy oniemiały i sztywny.

(c. d.n.)

BANK PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU
zawiadamia niniejszym, że likwiduje z dniem
1-go kwietnia r. b. swe.
Biuro Podróży w Paryżu.
i odstępuje nowej firmie "Polexpress" Polskie
Biuro Podróży

"POLEXPRESS"

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ma zaszczyt zawiadomić, że obejmuje na własność Biuro Podróży Banku Przemysłowców w Paryżu, 3, rue Chauveau-Lagarde z dniem 1-ym kwietnia r. b. i wykonywać będzie w dalszym ciągu wszelkie zlecenia w zakresie podróznictwa wymiany walut i t. p.

ZNIŻKA CEN

NA WSZYSTKICH TOWARACH

Płyty polskie 17 frs

Żądajcie naszych bezpłatnych katalogów

POLDOM, 15, rue des Petites-Écuries, PARIS (X)

Métro : Château-d'Eau w niedzielę i święta od 5-7 pp.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczą rozcięcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedzielę od 9 do 12 w poł.

Lekcje języka francuskiego angielskiego, polskiego niemieckiego udziela rutynowany, dyplomowany nauczyciel, były profesor w gimnazjum w Polsce. Przyjmuje tłumaczenia listów. Dla robotników ceny niższe.

M. Zonand, 26, rue des Rosiers, Paryż (IV).



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Koło Inteligencji Polskiej w Paryżu niniejszem zawiadamia, że w Salil Societes Savantes, 8, rue Danton, Paris (6-e) odbędzie się Cykl Odczytów

Cezarego JELLENTY

na które najuprzejmiej zaprasza.

I odczyt: «Paryż a twórczość polska od romantyzmu do dnia dzisiejszego», odbędzie się dn. 21 kwietnia.

II odczyt: «Sarabanda najnowszej poezji polskiej», dn. 28 kwietnia.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND



Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów.....	75 fr.
Zegarek <i>nakręcany</i> co 8 dni, czarny lub nik.....	95 fr.
Zegarek firmy <i>Lip</i> czarny lub niklowy, mechanizm <i>ancres</i> 15 rubinów.....	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny.....	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm <i>ancres</i> , 15 rubinów.....	165 fr.
633 Budziki.....	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr. 325 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 28 fr. 30 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.	
304 Przyrząd do ostrzenia brzozy w futerał.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzozy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne.....	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy.....	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów.....	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku.....	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników **POLAKA WE FRANCJI** ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu (poście), który nadesłać należy pod adresem :

Bijouterie Armand

33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (XI.)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudność z wysyłką pieniężną to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

III odczyt: «Grabarze Stanisława Wyspiańskiego», dn. 3 maja. Odczyty rozpoczynają się będą o godz. 9 wiecz. Bilety w cenie fr. 10 — (pierwsze dwa rzędy) oraz fr. 5 — i 3 — na każdy odczyt do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. W dniu odczytu przy wejściu na salę odczytową.

Organista umiejący prowadzić chór jest potrzebny do polskiego kościoła w Merlebach. Otrzyma pracę w kopalni i dodatkowe wynagrodzenie z kościoła. Referencje są wymagane. Zgłosić się: Ks. F. Markowski, 3, rue de la Gare, Freyming (Moselle).

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 85
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Złp.:	0 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	,	45
Za 2 dolara	,	9

KALENDARZ

Kwiecień 30 dni.

10. Niedziela, PALMOWA.
11. Poniedziałek, Leona.
12. Wtorek, Juliusza.
13. Środa, Hermenegilda.
14. Czwartek, Justyna.
15. Piątek, Anastazji.
16. Sobota, Bened. J. Labr.

JEDYNY POLSKI SKLEP UBIORÓW DAMSKICH W PARYŻU

pod firmą

SABINE

61, rue de Belleville, PARIS
Métro Belleville.

POLECA RODAKOM:

najpiękniejsze suknie balowe i codzienne począwszy od Frs. 60
Palt z koł. i rękaw. futrz. na jedwabnej podszewce począwszy
od Frs. 110.

Wielki wybór eleganckich sukien palt, futer i kostiumów z włas-
nych fabryk, po cenach fabrycznych
jak również

pończochy i trykotaże i piękne damskie torebki skórzane począwszy
od Frs. 19,95.

Zamówienia listowe przesyłamy za zaliczeniem, po podaniu ko-
loru, ceny, i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy na-
tychmiast.

Dla wygody klienteli magazyny są otwarte w Niedziele i święta.
Specjalne salony do przymiarki.

Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki
cen.

Zwracamy kosztą taksi.

Dr Medycyny

Franciszek Brabander

b: ekatern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LÉWIŃSKI

5, rue Boudreau (près Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra

Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc piciowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektrycznością, serum, zastrzykami. Analizy krwi, moczu, ropy i t.p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA.
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjście : w dzień powszedni od 11—12 i od 4—7 popołudniu.

Przez tego we wtorki i czwartki do 8 w. w niedzielę od 9 — 12 rano.

Zmiana adresu

Lekarz polski z Warszawy

DR. BOGUSŁAW KRZYPÓW

dypl. Uniwersytetu Paryskiego.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Syfilis i tryper. — Analizy krwi i moczu.

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11 i pół rano i od 4-ej
do 6-ej pop. We wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro Saint-Paul

Telefon : Arch. 45-33

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych niższe.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiecz. w niedzielę do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro : Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Lecznica polska w Paryżu

Choroby wewnętrzne, weneryczne, krwi, skóry, choroby
kobiece, zabiegi chirurgiczne.

Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności.

Reumatyzm.

Przyjście codziennie od 9-ej rano do 12 i od 2-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.

Métro : Saint-Paul.

Telefon Arch. 45-33.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse — Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

Klinika Polska

21, Quai Saint-Michel. — PARIS (Métro: St.-Michel.)

Choroby weneryczne. Skórne oraz kobiece

Przyjście :

Codziennie od 10 1/2-12 g i w niedzielę.

Poniedziałki i Piątki od g. 1 do 4 p. p.

Poniedziałki, środy i Soboty od g. 8 wieczór

Dla Robotników specjalnie przystępne warunki.

Reumatyzm, bóle Liska.

są natychmiast usuwane przez pigułki : Nowe
odkrycie naukowe : Polecane przez najznakomit-
szych lekarzy. Powodzenie wszechświatowe ! Pu-
delko 6 fr, 80, Potrójne pudełko 19 fr. Wysła się
za zaliczką pocztową, albo na
mandat-carte-postal,

Laboratorjum Syris,
6, boulevard Arago, Paris.

Le Gérant : P. NEVEU.